

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny numeraty:	Numer telefonu	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA	Ceny ogłoszeń:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.—	REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	NUMERU	Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłaniach i w nekrologach gr. 20, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 10, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupon i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 6. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.—	Konto PKO Lwów № 504.044.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	10 gr.	
Zagranica mies. zł. 5.—, kwart. 15.—				

ZAGADNIENIE WSI.

I.

Wies od pewnego czasu w Polsce zaczyna być modną. Pełno w prasie różnych reportaży, studiów ekonomicznych, programów, haseł. Mówią o wsi mężowie stanu, ministrowie, uczeni, politycy wszelkich odcieni, literaci, dziennikarze.

Nie ulega wątpliwości, że zainteresowanie się wsią należy uważać za objaw bezwzględnie dodatni. Wies reprezentuje pod względem ilościowym ogromną potęgę i jej sprawy przenikają na wskroś szereg zasadniczych zagadnień ogólnego znaczenia.

Wies jest przedmiotem zainteresowania z różnych punktów widzenia. Wies przede wszystkim z punktu widzenia gospodarki wiejskiej. W tym względzie podnoszą się co raz liczniejsze głosy, wskazujące na to, że główną przyczyną niskiego stanu materialnego wsi jest zła gospodarka wiejska. Splotyka się twierdzenia, że gdyby chłop nie zawinił jedynie kryzys, ale w głównej mierze nieznanymi nowoczesnych metod gospodarowania, hodowli bydła i uprawy roli.

Różne wytyka się na ten temat błędy. I tak, że chłop jest niewolnikiem konia. Każdy drobny rolnik czuje, że koń jest rabusiem gospodarstwa. Żyłka do koni, przejęta od szlachty, każe jednak chłopu konia chować bez względu na to, czy ten jest naprawdę potrzebny czy nie. Dalej, że prawdziwym marnotrawstwem jest hodowla małowalnego bydła. Na wies powinno się iść z hasłem: „Mniej ogonów krowich a więcej ubić o wymiona”. Przypomina się, że drobny rolnik marnie odbrał ilość zboża siewnego, nie używając siewnika wędrowego i stosując jedynie siew rzutowy. Rzucą się więc w oczy potrzeba polityki wsi gęstą siecią spółek maszynowych. Za palącą kwestię dla wsi polskiej uważa się sprawę przechowywania obornika. Według prof. Bujaka cała Polska traci na wartościach azotowych przez złe przechowywanie obornika z górą 700 milionów ton. Drobny rolnik traci wieszacie na indywidualnej gospodarce mlecznej.

Równocześnie zaś podnoszą się głosy za jak najintensywniejszym i jak najszybszym uprzemysłowieniem wsi. Jako motyw podaje się, że produkty fabryczne są dla chłopu za drogie. Że chłop domaga się wyrobów przemysłowego. Sądzą, że gdy produkt będzie wyrobiony na wsi, zarabiał na nim będzie nie tylko jego syn, ale że i ten produkt będzie tańszy od fabrycznego. Sądzą, że warsztat rzemieślniczy łatwiej się dostosuje do zubożałego konsumenta wiejskiego, niż fabryka. W ślad za tym dotyczące głosy każą zwracać baczną uwagę na te dziedziny wytwórczości, któreby mogły przetwarzać surowce rolne, na czoło wysuwają się tkactwo. Posiadając nadmiar rąk roboczych oraz znaczną ilość surowca krajowego, można łatwo pokryć kraj zdrowymi warsztatami. Drugim surowcem, który powinien być przerabiany na wsi, jest wełna. Wprawdzie jakość naszej wełny jest jeszcze niska, ale za to jest najodpowiedniejsza do wyrobów lepszych dywanów. Wreszcie zwraca się uwagę na stosunkowo mało wykorzystany surowiec polski — drzewo. Tak n. p. pudełka do cukierków są sprowadzane z Paryża.

Drugim zasadniczym problemem, dziś bardzo aktualnym jest kwestia reformy rolnej i pozostająca w związku

Dyskusja nad projektem konstytucji rosyjskiej.

Moskwa, 18. 1. (PAT.) W dalszym ciągu obrad 17-go wszechrosyjskiego kongresu R. S. F. R. toczyła się dyskusja nad projektem konstytucji republiki rosyjskiej. Dyskusja ta jest nieco odmienna od dyskusji, jaka toczyła się na 8-y kongresie Sowietów nad projektem konstytucji związkowej. Po nieważ autorem projektu nie jest nie podlegający żadnej krytyce wódz Stalin, ujawniła się pewna swoboda dyskusji w granicach, na jakie sobie pozwalali poszczególni mówcy. Krytyka jednak nie przekraczała dozwolonych ram i trzeba przyznać, że mówcy swobody nie nadużywali, ograniczając się do krytyki organizacji poszczególnych republik kraju, prowincji, nie zwracając się bezpośrednio przeciw samej zasadzie konstytucji. Oczy-

wiście owa pseudokrytyka nie wyłączała pochwał pod adresem reżimu i wodza. Z reguły wszyscy delegaci zaczęli i kończyli swe przemówienia imieniem Stalina. Poza tym wszyscy mówcy uważali za swój obowiązek rzucanie inwektyw pod adresem państw burżuazyjnych, w szczególności Niemiec, zapewniając jednocześnie rząd i partię o gotowości obrony socjalistycznej ojczyzny w razie napaści ze strony państw faszystowskich. Nuta patriotyzmu rosyjskiego znajdowała również często wyraz w przemówieniach delegatów.

Zainteresowanie kongresem wśród cudzoziemców jest w dalszym ciągu bardzo małe. Ławy dziennikarzy zagranicznych i dyplomatów świecą pustkami.

Znowu „trockiści“.

Moskwa, 18. 1. (PAT.) Z Charkowa donoszą: W organizacji partyjnej trustu „Stal” pieniądze państwowe są rozkradane, a cały aparat partyjny, jak pisze „Charkowski Raboczi”, „zasmiecony jest przez wrogie elementy trockistowskie”. Kierownik trustu Szejfer, jak ustalilo dochodzenie, jest „trockistą”. Poza tym inne kierownicze stanowiska również zajmowali „trockiści”, kontrrewolucjoniści, białogwardziści, petlurownicy, bundowcy i mien-

szewicy”. Przeszło 20 procent aparatu partyjnego w trustie „Stal” stanowiło „klasowo wrogi element”. Kierownik trustu „Koks” Logidow również miał utrzymywać ściśle stosunki z „kontrrewolucjonistami” z trustu „Stal”. Przypuszczać należy, że w danej sprawie chodzi nie tyle o sprzeniewierzenia, ile o nacjonalistów ukraińskich i żydowskich, a także o opozycjonistów lewicowych, których władze centralne usiłują doszczętnie wytępić.

Poświęcenie nowego lokalu aeroklubu warszawskiego.

Warszawa 18. 1. (PAT.) Wczoraj o godzinie 12-tej w południe odbyło się poświęcenie nowego lokalu Aeroklubu warszawskiego. W uroczystości poświęcenia wzięli udział podsekretarz stanu w Min. Komunikacji inż. Piasecki, szef Dep. lotnictwa w Min. Komunikacji Wiedeń, rektor Akademii Sztuk Pięknych prof. Pruszkowski, przedstawiciel wojskowych władz lotniczych, delegaci Aeroklubu R. P. i aeroklubów afiliowanych.

Po poświęceniu lokalu przez kapłana ks. Słoniewskiego wygłosił przemówienie wicemin. Piasecki, który m. in. powiedział: „Wszędzie, gdzie tylko zgrupuje się kilku lotników, panuje wśród nich niespotykane gdzie indziej koleżeństwo i wielka solidarność.

W Polsce, jako w kraju, który z pośród państw europejskich najpóźniej rozwinął swoje lotnictwo, do tych

cech dodatnich, dochodzi najważniejsza, a jest nią przeświadczenie każdego lotnika, że pracą swoją oddaje nie ocenione usługi krajowi, że jest nowoczesnym skrzydlatym obrońcą jego niepodległego bytu, że jest rycerzem jego wielkości.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. wiceminister po oddaniu hołdu pamięci poległym lotnikom członkom aeroklubu warszawskiego, omówił działalność aeroklubu w ciągu 10 lat jego istnienia.

Na zakończenie uroczystości zostały odczytane nadesłane depesze gratulacyjne, wśród nich depesza od prezesa Zarządu Głównego L. O. P. P. gen. dw. Berbeckiego.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE! — ZŁOŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P. K. O. Nr. 503.300

W Warszawie, 18. 1. (PAT.) Wczoraj zakończono obrady Komitetu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża przy udziale przedstawicieli okręgów P. C. K. z całej Polski. Obradom przewodniczył prezes Komitetu głównego P. C. K. p. Tytus Filipowicz. Prezes Zarządu Głównego Kuhn złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego za ostatni okres drugiego półrocza 1936 r. Na ogólną sumę półtora miliona złotych wykonano 4 kolumny samochodów sanitarnych, a ponadto uzupełniono zapasy materiału sanitarnego, jak nosze, apteczki itd.

Ślub syna Mussoliniego.

Rzym, 18. 1. (PAT.) Na 6 lutego wyznaczono ślub Vittorio Mussoliniego, syna Mussoliniego, z panną Ersola Buvoli z Mediolanu.

Sytuacja katolików w Niemczech.

Berlin, 18. 1. (PAT.) „National Ztg” donosi, że w kościele parafialnym w Essen ks. Stolz podczas kazania scharakteryzował w bardzo drażliwych określeniach sytuację katolików w Trzeciej Rzeszy.

Za porozumieniem chińsko-japońskim.

Tokio, 18. 1. (PAT.) Agencja Domei donosi: Izba handlowo-przemysłowa japońska uchwaliła jednomyślnie rezolucję, w której domaga się w imię interesów gospodarczych Japonii jak najprędzej normalizacji stosunków chińsko-japońskich.

Tajemnicze samoloty nad Skandynawią

Oslo, 18. 1. (PAT.) Na wybrzeżu na południe od Stavanger znaleziono 2 bomby dymne typu używanego na ogół w lotnictwie. Bomby te są takie same, jak znaleziono niedawno na północ od Harstad na wyspie Tromsø. Potwierdza to istnienie tajemniczych samolotów, przelatujących w ostatnich latach nad północnymi częściami Norwegii i Szwecji.

POŻAR POCIĄGU.

Londyn, 18. 1. (PAT.) Reuter donosi z Kantonu: W ekspresie podążającym z Kuleen do Kantonu w pobliżu Szithau powstał pożar. 40 podróżnych straciło życie lub odniosło ciężkie obrażenia.

Obrady Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków z zagranicy.

Warszawa, 18 stycznia. (P. A. T.) W dniu wczorajszym rozpoczęły się w gmachu Senatu dwudniowe obrady trzeciej sesji Rady naczelnej światowego Związku Polaków z zagranicy pod przewodnictwem prezesa tej organizacji p. wojewody W. Raczkiewicza.

W obradach bierze m. in. udział ks. kapelan Celichowski, delegat polskiej Rady międzyorganizacyjnej w Stanach Zjednoczonych, oraz Zjednoczenia rzymsko-katolickiego w Ameryce.

Obrady Polskiego Czerwonego Krzyża.

Warszawa, 18. 1. (PAT.) Wczoraj zakończono obrady Komitetu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża przy udziale przedstawicieli okręgów P. C. K. z całej Polski. Obradom przewodniczył prezes Komitetu głównego P. C. K. p. Tytus Filipowicz.

Prezes Zarządu Głównego Kuhn złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego za ostatni okres drugiego półrocza 1936 r. Na ogólną sumę półtora miliona złotych wykonano 4 kolumny samochodów sanitarnych, a ponadto uzupełniono zapasy materiału sanitarnego, jak nosze, apteczki itd.

